



BIULETYN INFORMACYJNY

NR 57

SIERPIEŃ 2022 R



Podkarpacie

W czerwcu 33-osobowa grupa weteranów bawiła przez okres 21 dni na Podkarpaciu, korzystając z możliwości poprawy kondycji oraz z wypoczynku i wspólnego zwiedzania. Wszyscy zakwaterowani zostali w dwóch obiektach w Iwoniczu Zdrój. Do dyspozycji mieli 7 aut, które wykorzystywano na zwiedzanie okolic.



Nasz pierwszy dzień



Przy kawce i ciasteczkach. Ale czemu tak smutne minki?
Na pewno jutro będzie lepiej



Dbanie o dobrą kondycję to nie tylko spacerki, wycieczki, ćwiczenia fizyczne,
ale też wspólne spotkania i wspólna kuracja pitna...



Spacerek po iwonicckim deptaku





„Nasz” ośrodek



Tutaj też byliśmy.

Represjonowani rozlokowani zostali dwóch budynkach w ładnych i wygodnych pokojach. Posiłki spożywane były na przestronnych stołówkach. Wszyscy korzystaliśmy z niezliczonej ilości różnorodnych zabiegów rekreacyjno-kondycyjnych i zdrowotnych.



Pomnik poety i publicysty autora patriotycznych dzieł dla młodych Polaków





Na tajnej naradzie?



Komańcza, miejsce internowania Prymasa Stefana Wyszyńskiego w okresie 29.10.1955 – 28.10.1956. Tutaj Prymas napisał tekst *Ślubów Jasnogórskich*, będących programem moralnego przygotowania narodu do Milenium Chrztu Polski oraz opracował koncepcję Wielkiej Nowenny Tysiąclecia. Tekst *Ślubów Jasnogórskich* został napisany w absolutnej tajemnicy nawet wobec zamieszkałych tam Sióstr Nazaretanek z uwagi na ich bezpieczeństwo.

Rys historyczny przedstawiła Siostra Nazaretanka oprowadzając gości po ośrodku.





Po zwiedzaniu „Komańcze” udali się na kawowo - ciasteczkowy poczęstunek



Kolejnego dnia dziarskim krokiem przemaszerowaliśmy przez tamę na Solinie udając się do portu na rejs statkiem po sztucznym Jeziorze Solińskim. Oczekiwania nasze były większe – spodziewaliśmy się jechać kolejką gondolową. Niestety, kolej gondolowa jeszcze nie była

udostępniona. Ruszyła niebawem, ale już po naszym wyjeździe. Kapitan statku „Victoria” dowiedziawszy się, jaką grupą jesteśmy zarządził, że na statek weszliśmy w pierwszej kolejności.





W czasie rejsu po jeziorze sprzyjała piękna i słoneczna pogoda,
jak też przez cały okres pobytu na Podkarpaciu.



Rejs nie trwał długo, ale dał wiele przyjemności i możliwość wypoczynku przy niezwykle wysokiej dodatniej temperaturze powietrza. Pobyt nad wodą nie dawał odczuć gorąca i zmęczenia. Wszyscy podróżujący byli zadowoleni pomysłem rejsu po solińskim jeziorze. Warto wspomnieć,

że statek był właściwie dla nas, a pozostałe osoby zostały „dokooptowane” do naszej grupy, z czego też byli radzi.



Płynęliśmy po spokojnej fali. W czasie rejsu nie było burzy, ani „10 w skali Beauforta”. Wszyscy podróżujący przy życzliwym przyjęciu przez kapitana statku czuli się bezpiecznie. Na zakończenie „morskiej wyprawy” wykonana została wspólna fotografia z kapitanem statku (czwarty od prawej strony).



Spacerkiem po solińskiej tamie w dalszą podróż wokół jeziora



Polańczyk, z drugiej strony zapory jeziora solińskiego też wyłoniły się piękne widoki na okolice. Nadmieniamy, że przez cały czas mieliśmy wyjątkowo piękną, ciepłą i sprzyjającą nam pogodę.



Z zapory na Solinie drogą polną, leśną i łąkową nawigacja zawiodła nas na „szczyt” wzniesienia z pięknym widokiem na Bieszczady. I tu droga niespodziewanie urwała się. Dalej można było iść tylko pieszo wąską ścieżką przez łąki i las, o czym poinformowali nas dwaj myśliwi, którzy przyjechali wkrótce po naszym przybyciu. Wracaliśmy więc, ale już bez nawigacji, która wcześniej wiodła nas po bieszczadzkich bezdrożach. Może narratorka nawigacji była z tutejszych stron?



Iwonicka Izba Pamięci szpitala partyzanckiego Armii Krajowej im. ppłka dra Józefa Aleksiewicza z unikalnym wyposażeniem medyczno-szpitalnym sprzed prawie 80 lat.



Rekonwalescent partyzanckiego szpitala...



Jubilaci: Regina i Stanisław



Czas w Iwoniczu płynął radośnie, zdrowotnie i na wesoło. Oprócz codziennych powtarzalnych „zajęć” były również spotkania spontaniczne i okolicznościowe. Jedną z takich uroczystości była 54-rocznica zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego Reginy i Stanisława. Warto nadmienić, iż poprzednią ich rocznicę obchodzili w Serpelicach nad Bugiem. Obecnie rocznicę ślubu świętowaliśmy na „uroczystym bankiecie”, a owacjom i życzeniom nie było końca...

Czas wolny spędzaliśmy w różnoraki sposób. Chodziliśmy na spacer, zwiedzaliśmy przepiękne kościoły. Mając do dyspozycji 7 aut wyjeżdżaliśmy w okolice bliższe i dalsze. Raczyliśmy się czystym powietrzem. Wspólnie spędzaliśmy wieczory. Spotkanie z dyrekcją uzdrowiska odbyło się w miłej i serdecznej atmosferze. Na zakończenie turnusu dyrekcja zaproponowała nam ognisko, z czego bardzo chętnie skorzystaliśmy. Słowa uznania dla naszej grupy za wysoką kulturę były i są miłym i wymownym świadectwem nie tylko o stowarzyszeniu czy uczestnikach turnusu, ale całym środowisku represjonowanych. Podobne pochwały otrzymywaliśmy po wcześniejszych wyjazdach, a ostatnio po pobycie w Serpelicach nad Bugiem w roku ubiegłym. Cieszy nas taka opinia innych i jest zarazem zachętą do organizowania kolejnych wypraw. Tym bardziej, że są osoby chętne do uczestniczenia w podobnych wyjazdach.



Wielką frajdą była przejażdżka po Bieszczadach otwartą kolejką wąskotorową ze stacji Majdan koło Cisnej do stacji Balnica.

Przy bezchmurnym niebie i słonecznej pogodzie podróżujący podziwiali piękno bieszczadzkiej przyrody.



Na tę kolej zniżki dla weterana nie uwzględniono...



Trasa kolejki przebiegała po zróżnicowanym terenie i pięknymi widokami. Po przyjeździe do przystanku Balnica czekał podróżnych zasłużony 20-minutowy odpoczynek. Można było pospacerować, kupić sobie zimnego loda czy chłodny napój lub pamiątkę w niewielkim punkcie gastronomicznym.



Mimo otwartej przestrzeni wagoników, można było swobodnie przemieszczać się z miejsca na miejsce – nie trzeba było przywiązywać się pasami do ławki. Może dlatego, że euro biurokraci brukselscy z Unii Europejskiej jeszcze do Bieszczad nie dotarła? No i bardzo dobrze,

bo po ich pomysłach to koń może okazać się zającem, a niedźwiedź bieszczadzką sarenką.



Po wyczerpującej - z powodu upału – podróży, obowiązkowa fotografia, na którą i tak nie wszyscy zostali uwiecznieni i to prostej przyczyny – każdy łapał swój aparat i wszyscy nagle chcieli fotografować i dlatego brakuje na wielu fotografiach tych pozujących. Jest to powtarzająca się cyklicznie „przypadłość” zbiorowego wojażu.





Po podróży kolejką – odpoczynek i w porze obiadowej
wzmacniający posiłek



Czas na Podkarpaciu spędzaliśmy niezwykle bardzo aktywnie.
W Krośnie, po zwiedzeniu muzeum w hucie szkła udaliśmy się na wieżę-
dzwonnice kościelną wybudowaną w 1637 r. z pięknym widokiem
panoramy okolicy.



Odpoczynek po zejściu z wieży oczekując na chłodne napoje,
kawę i ciasteczka.



W dali zamek Aleksandra Fredry, gdzie powstała „Zemsta” oparta na faktach
z życia tego rodu.



Tablice upamiętniające pomordowanych rodaków umieszczone na skale w drodze na zamek.





Pięknie odrestaurowany zamek w Krasiczynie zbudowany na przełomie XVI i XVII w. Gospodarzem zamku był także podlaski ród Sapiechów. Mieszkał tu również senator II RP kard. Adam Sapieha



Przed wejściem do pałacowego parku usytuowany jest pomnik upamiętniający pomordowanych przez UPA polskich żołnierzy i cywilów.



Sanok. Skansen, dawna zabudowa osady mieszkalnej.

Wchodząc do takiego wnętrza wydawać by się mogło, że wchodzimy do „prymitywnego” domu, odczuwało się bardzo przyjemny chłód przy upale na zewnątrz sięgającym w cieniu $+32^{\circ}\text{C}$. Ściany z grubych bali oblepione gliną skutecznie chroniły przed skwarem w okresie letnim. Zimą natomiast glina była znakomitym izolatorem (ociepleniem) zabezpieczającym domowników przed zimmem. A zimy wówczas były siarczyste, nie tak jak dzisiaj, gdzie mróz osiąga temperatury max. -1°C . Dzisiaj mamy „cieplarniane” warunki bytu, co niestety nie odbija się korzystnie na naszej kondycji zdrowotnej.



Nasi w sanockim skansenie





Pod kuźnią dyplomowanego podkuwacza koni pana Mikołaja Zarzyka.

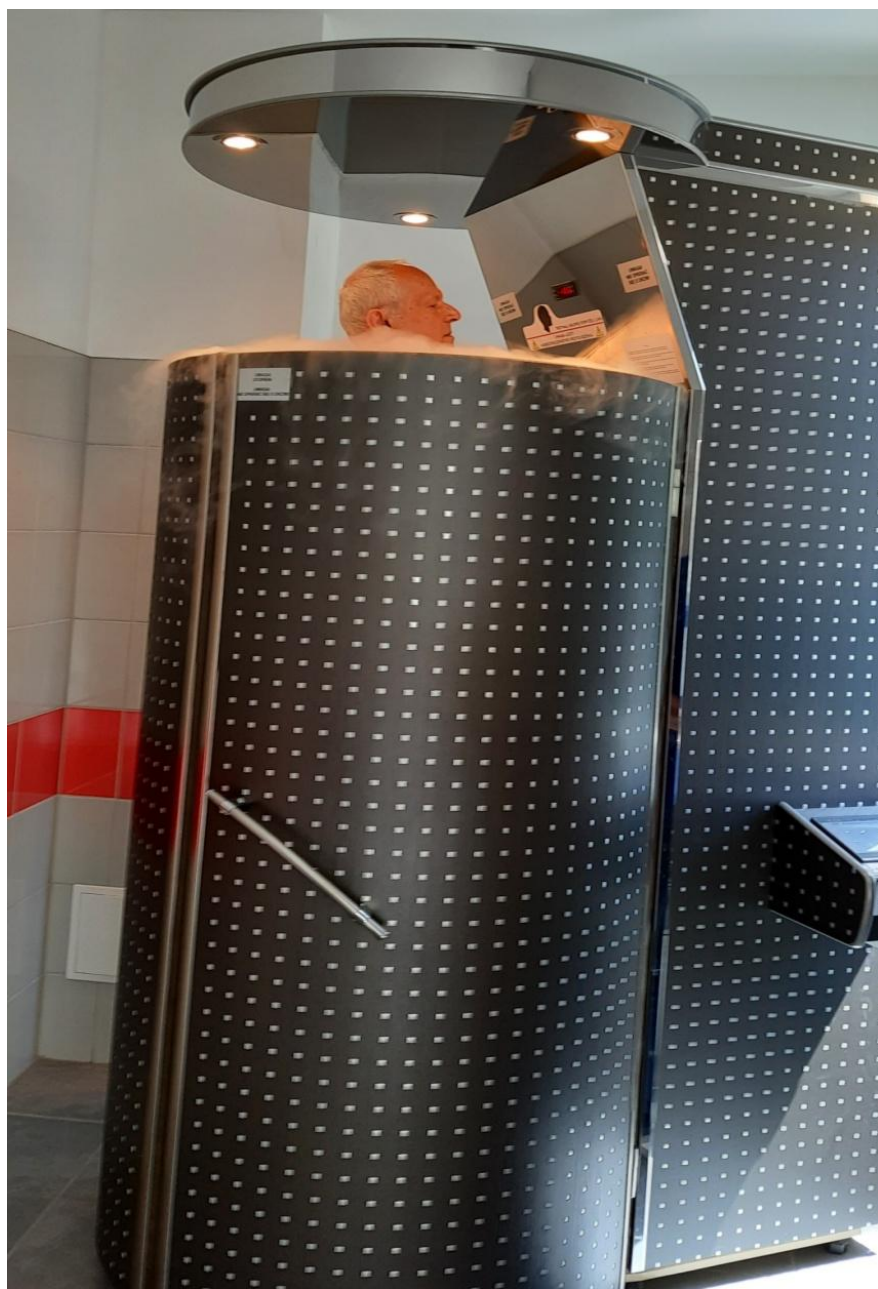


Zasłużony odpoczynek połączony z posiłkiem: upieczonym w skansenie chlebem razowym i smalcem.



Spotkanie z młodzieżą licealną w Iwoniczu





Po gorącym i upalnym dniu dobrze się ochłodzić przy temperaturze -151°C



Wieczorne „rozmowy niedokończone” Polaków

25 czerwca 2022

Z serca dziękujemy za bardzo smaczne i urozmaicone posiłki, dobre zbilansowaną dietę, przemiłą i sympatyczną obsługę, czystą i ładną stołówkę. Wszystko to sprawia że każdy dzień spędzony tutaj w połączeniu z zabiegami to wyjątkowa przyjemność, pełen relaks i samo zadowolenie.

Dziękujemy za wszelkie dobro.

W imieniu osób zastępowanych dla niepodległości Polski uczestniczących w kuracji rehabilitacyjnym na terenie

Janusz Olewiński

Janusz Olewiński

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce, ul. Świętojańska 4 lok. 1
tel. 504-936-104, KRS: 0000202772
NIP: 821-21-15-835
mail. biuro@internowani-represjonowani.pl



„Kierownictwo” stowarzyszenia na spotkaniu z dyrekcją ośrodka Iwonicz Zdrój.

Na marginesie należy wspomnieć, że oprócz rezerwacji w roku ubiegłym ośrodka, zamówiona też była odpowiednia pogoda, co też zostało w pełni zrealizowane w ponad 100%.

Mimo, że dyrektor ośrodka w ciepłych słowach podziękował za wyjątkowo zdyscyplinowaną grupę dodając, że pragnieniem jego i personelu jest spotykać tak liczną i bardzo dobrze zorganizowaną grupę. Na co dzień narzekania kuracjuszy było, co niemiara: jedni, że waga im nie spadała i utrzymuje się na tym samym poziomie, a kolejni, że przytyli. Najbardziej zadowoleni byli ci, co im spadło na wadze. Jednak pobyt na Podkarpaciu upłynął wszystkim bardzo szybko w ciepłej i miłej atmosferze.

Za życzliwe przyjęcie, dobre rady i podpowiedzi dotyczące zabiegów, indywidualne podejście do każdego z nas, dyrektorowi uzdrowiska oraz pani Małgorzacie, która na bieżąco wspierała każdą osobę z naszej grupy, wręczone zostały stosowne podziękowania.



w imieniu Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Internowanych i Represjonowanych

składam serdeczne

PODZIĘKOWANIE

Panu

Krzysztofowi Guzik

Dyrektorowi Uzdrowiska IWONICZ

w imieniu własnym oraz osób zasłużonych dla niepodległości
przebywających na turnusie rehabilitacyjno-sanatoryjnym
w Iwoniczu Zdrój w miesiącu czerwcu 2022 r.

serdecznie dziękuję

za gościnę, życzliwe przyjęcie, dobrą atmosferę i możliwość
skorzystania z szerokiej bazy zabiegów na wysokim poziomie

Przewodniczący Zarządu

/-/Janusz Olewiński

Iwonicz Zdrój, czerwiec 2022 r.



w imieniu Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Internowanych i Represjonowanych

składam

PODZIĘKOWANIE

Pani

Małgorzacie Ekiert

Kierownikowi Działu Sprzedaży i Marketingu

w imieniu własnym oraz osób zasłużonych dla niepodległości
przebywających na turnusie rehabilitacyjno-sanatoryjnym
w Iwoniczu Zdrój w miesiącu czerwcu 2022 r.
dziękuję
za cierpliwość, życzliwość oraz miłą obsługę i serdeczną atmosferę

Przewodniczący Zarządu

/-/Janusz Olewiński

Iwonicz Zdrój, czerwiec 2022 r.

Od dyrekcji Uzdrowiska w Iwoniczu Zdrój otrzymaliśmy wpis:



Bardzo dziękujemy władzom Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych, że to właśnie Uzdrowisko Iwonicz wybrali na pobyt leczniczy dla Członków swojej organizacji.

W czasie 21 dniowego, czerwcowego turnusu, 33 osobową grupę gościliśmy w Sanatorium „Pod Jodłą” oraz w Sanatorium nr IV. Cieszymy się, że nasze zabiegi pomogły uczestnikom odzyskać siły vitalne, a pobyt w naszych ośrodkach okazał się miłym i regenerującym wypoczynkiem.

☀️ Nasi Goście udowodnili, że pobyt w Uzdrowisku Iwonicz może być doskonałym sposobem na wakacyjny urlop. ☀️ Oprócz zabiegów, Członkowie Stowarzyszenia bardzo aktywnie spędzali czas, korzystając z atrakcji Iwonicza-Zdroju i pięknego Podkarpacia.

Były spacer, bliższe i dalsze wycieczki, zwiedzanie ważnych dla historii miejsc, ale także zabawa: ognisko i radosne tańce na iwoniczkim deptaku. Ważnym punktem pobytu było również spotkanie z młodzieżą iwoniczkiego liceum.

Mamy nadzieję, że wkrótce powrócą Państwo do naszego uzdrowiska. Gwarantujemy miłe atrakcje przez cały rok. Zapraszamy !



Ogniskiem zakończono wspólny pobyt represjonowanych na Podkarpaciu

Podhale

Zarząd Stowarzyszenia na okres wakacyjny zorganizował 19-dniowy patriotyczny rajd pn. „Aktywni seniorzy na patriotycznych szlakach Podhala”. Program przewiduje aktywne uczestnictwo z odwiedzeniem miejsc walki i pamięci narodowej, młodzieżą licealną, mieszkańcami na Podhalu. Niezwykle bogaty i urozmaicony program będzie mógł być zrealizowany dzięki sfinansowaniu projektu ze środków Fundacji PZU.



Wyjazd na Podhale w dniach 18 sierpnia – 6 września br. będzie realizowany również przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego



Patronat medialny sprawować będą



Działacze

Co niektórzy „działacze” biegają po wszystkich organizacjach na różne zebrania. Wpadną na chwilę i zaraz pędzą na kolejne spotkania. Widoczni są wszędzie. Tak są zajęci tym bieganiem, że na faktyczną działalność już im czasu nie starcza. Potem wystawiają pier/w/si do odznaczeń i wyróżnień...

Żywi niepotrzebni / Zbędny balast dla elit III RP

„Jeśli ja zapomnę o nich - Ty Boże na niebie zapomnij o mnie”.
Mickiewicz.

Z przykrością działacze opozycji antykomunistycznej odbierali medialne przekazy o kolejnym ustawowym uposażeniu weteranów żołnierzy uczestniczących w akcjach wojennych poza Polską, którym należy się wyjątkowa pomoc i opieka. Takiej opieki nie rozpostarto nad kombatanami i osobami represjonowanymi, które walczyły o swój własny kraj. Do tej pory lekceważy się postulaty środowiska represjonowanych działaczy opozycji w PRL. A właśnie to te środowisko w okresie ostatniego 100-lecia po raz drugi dało wolność Polsce i Polakom. W m-cu kwietniu 2019 r. Stowarzyszenie wystąpiło do prezesa PIS, marszałka senatu, premiera i w-ce premier o spotkanie w tej sprawie – nie doczekaliśmy się nawet odpowiedzi. Ulubieńcami władz są natomiast wymienieni wyżej weterani „legii cudzoziemskiej” walczący w obcych interesach, a nie o wolność czy niepodległość Polski. Byli oni ochotnikami i najemnikami sowicie opłacanymi za udział w misjach wojskowych. Czy to nie NATO lub Unia Europejska powinna im teraz za to płacić? Polska ma udział w „zwycięskich” wojnach w różnych rejonach świata: w Kuwejcie, Iraku, w Jugosławii, Afganistanie, Afryce... Podobno Niemcy wojnę przegrały, a czy wyglądają jak przegrani? Czy Polska dzisiaj wygląda jak zwycięscy?

Adam&Zygmunt

Od wielu lat w wolnej i niepodległej Polsce Zygmunt Miernik i Adam Słomka konsekwentnie występują o likwidację wszystkich komunistycznych symboli. Organizują akcje protestacyjne, zamalowują napisy, rozbierają pomniki. Kodeks karny w art. 256 § 1 - [Propagowanie faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego] stanowi: „Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych,

wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Spieszymy donieść, że polskie sądy, prokuratura, policja w niektórych miastach nie tylko propaguje system komunistyczny, ale go zaciekle broni ścigając tych, co się tym „pamiętkom” stanowczo sprzeciwiają. Prezydent RP A. Duda pismem z 16.05.2016 r. odmówił aktu łaski wobec pozbawionego wolności Zygmunta Miernika za to, że aktywnie w naszym imieniu domagał się likwidacji bolszewickich „pamiętek”. Tak wyrokami Zygmunta jak i Adama można by obdzielić wiele osób. Niestety, żaden polityk w niepodległej Polsce ani słowem nie wstawił się do tej pory w ich obronie. Obaj więc nasi koledzy w świetle prawa są kryminalistami, osobami karanymi prawomocnie przez sądy karne.

IMIGRANCY
Wycieczka z Europy zwiedza w USA indiański rezerwat. Przewodnik wyjaśnia:
– Kiedyś ci Indianie też mieli problem z imigrantami. Najpierw ich wpuścili do swego kraju, a teraz sami żyją w rezerwach.

Dlaczego...

Gołym okiem widać, że w Polsce jawnie działają partie, których zadaniem jest niszczenie rodziny, a co za tym idzie rozczłonkowanie państwa polskiego i zniszczenie narodu. Czynią wszystko, aby Polska była wewnętrznie skłócona. Dążą do rozparcelowania terytorium państwa, aby obcy mogli brać „pod opiekę” po kawałku nasz kraj. Czy rząd polski tego nie widzi? Dlaczego nic nie robi, aby rozprawić się wreszcie ze sprzedawczykami, targowicznymi, sługusami obcych i zdrajcami w taki sposób, na jaki sobie zasłużyli?

Dlaczego w Polsce ściga się pedofilów, a zarazem pozwala na legalne działanie ugrupowań pedałów i zboczeńców, którzy z jednej strony dążą do deprawacji dzieci i młodzieży, demonstrują rozwiązłość i zboczenia.

Dlaczego w mediach tzw. publicznych każdego dnia zaprasza się na idiotyczne „debaty” wrogów Polski, zboczeńców i różnych wariatów? Dlaczego za pomocą „naszych” mediów nagłaśnia się ich każdego dnia i o każdej godzinie? Dlaczego do tej pory nic nie zrobiono, aby uniemożliwić w Polsce panoszenie się obcej agentury, w tym medialnej? Jak to jest możliwe, że praktykujący katolicycy parlamentarzyści, zajmujący miejsca w pierwszych ławkach w kościele, przystępujący do Komunii św. wzdrygają się od podniesienia ręki w obronie dzieci poczętych czy bezwzględnego zakazania deprawacji dzieci i młodzieży w naszej Ojczyźnie? A może tu po prostu idzie o to: „macie pełną michę Polacy i to wam wystarczy”. A celem „pełnej michy” jest osłabienie do minimum duchowych wartości, deprawacja poddanych i zdziczenie obyczajów.

Schamienie rozsiane

14 maja 2022 r.

Stwardnienie rozsiane, to ciężka choroba, ale nie zaraźliwa, w przeciwieństwie do schamienia rozsianego, które przybrało rozmiar pandemii. Objawy tej ostatniej przypadłości są dla niektórych wręcz przyjemne, bo pozwalają bezkarnie obrzucać błotem kogo popadnie, przy czym, często nie nazywa się jej chorobą, a asertywnością. A czym jest asertywność? To przekonanie, że należy nam się szacunek, za brak szacunku. Ot takie zboczenie intelektualne.

Jak zwał, tak zwał, mamy jednak do czynienia z wcale nienową pandemią, o której mało kto mówi, a jest groźniejsza od tej zażegnanej, niby wirusowej.

Z covidu uleczył nas Putin napadając na Ukrainę. Z uleczeniem schamienia Rosjanie nam nie pomogą, bo to oni właśnie rozsiali tę chorobę po świecie w imię komunizmu.

Zaczęło się niewinnie od poprawności politycznej, którą trafnie scharakteryzował Waldemar Łysiak, że „jest złem udającym dobro i kłamstwem udającym prawdę”. Lawina ruszyła i dotarła tam gdzie sieje szczególne spustoszenie. W nauce dysputę zastąpił dogmat. Po co komuś udowadniać, że nie ma racji, skoro prościej jest zwymyślać go od durni.

Postęp wkroczył na salony. Dobre maniery stały się oznakami ciemnogrodu. Zdrowia i wolności, Małgorzata Todd.

Zdziczenie i chamstwo zaczyna być normą na polskich ulicach. Prymitywne ataki na katolików i bluźniercze profanacje najświętszych symboli religijnych, systematyczne przyzwyczajanie nas do wulgarności i obsceniczności w przestrzeni publicznej odbywa się przy totalnie biernej postawie władz RP.

A może o to idzie, aby Polaków zdemoralizować, gdyż zdemoralizowanym i zdziczałym tłumem łatwiej manipulować i w konsekwencji - w świetle prawa i jego poszanowania – wprowadzić następnie zamordyzm oczywiście dla szczęścia ludu.

Informacje

Zarząd informuje, że kolejne wyjazdy wakacyjne i im podobne będą przede wszystkim organizowane dla członków stowarzyszenia, którzy regularnie opłacają składki. Osoby, które nie opłacają składek lub są z poza stowarzyszenia będą mogły uczestniczyć za 100% odpłatnością. Jeśli natomiast pozyskane byłyby zewnętrzne środki finansowe, wówczas odpłatność byłaby odpowiednio pomniejszona. Jako odpłatność należy rozumieć ponoszenie różnych kosztów we własnym zakresie podczas wspólnego wojażowania jak np. przejazdów, biletów, wynajmu rowerów, kijków krakingowych, posiłków poza miejscem zarezerwowanym itp.

Niezależne od powyższego zachęcamy do brania udziału we wspólnych wojażach. Nie czekajmy na lepsze czasy. Nie oszczędzajmy kosztem własnego zdrowia. Korzystajmy z dnia codziennego i cieszymy się nim, bo nie wiemy, co będzie jutro i czy będzie jakakolwiek możliwość wspólnego spotykania się i spędzania czasu.

Pobyt na Podhalu będzie po raz ósmy zorganizowanym wspólnym wyjazdem i spędzeniem czasu. Jak dotychczas opinie właścicieli i kierownictw ośrodków są o nas jak najlepsze.

Zarząd dziękuje wszystkim, którzy dotychczas wspólnie spędzali czas na wyjazdach organizowanych przez stowarzyszenie, za godną i patriotyczną postawę w miejscach naszego przebywania. Opinie o nas są świadectwem o opozycji antykomunistycznej i patriotycznej o tych, którzy jako drugie pokolenie na przestrzeni stu lat wywalczyli wolność ojczyźnie.

Wydawca:

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych

08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4 lok. 1

tel. 504 936 104

mail:

biuro@internowani-represjonowani.pl

www: <https://internowani-represjonowani.pl>

ISBN 978-83-956523-5-6

Konto bankowe:

Bank Spółdzielczy nr 13-9194-0007-0000-2613-2000-0010 w Siedlcach